

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

**PRENUMERATA** miesięcznie z odnośnikiem i z przesyłką pocztową 3 zł. za granicą 6 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 groszy **CENA OGŁOSZEŃ:** za wiersz millimetr, przed tekstem 1 w tekście 20 groszy, za tekstem 10 groszy. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

## Od Administracji.

Przypominamy naszym prenumeratorom, że czas odnowić prenumeratę na miesiąc **listopad**.

Równocześnie upraszamy Sz. Prenumeratorów o wyrównanie zaległych opłat, w przeciwnym razie będziemy zmuszeni **wstrzymać wysyłanie** pisma.

Należność można wpłacać za pośrednictwem Pocztovej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80187 na rachunek wydawnictwa „Dziennik Wileński”.

## Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

### Wniosek Związku Lud.-Nar. w Sejmie.

Posłowie Związku Ludowo-Narodowego zgłosili wniosek w sprawie wydania ustawy, interpretującej artykuł 22 konstytucji tej treści: „Artykuł XXII. konstytucji mówi, że poseł nie może na swoje ani na cudze imię kupować lub uzyskiwać dzierżaw dóbr państwowych ani otrzymywać od rządu koncesji lub innych korzyści osobistych”.

Tymczasem w praktyce zdarzają się wypadki przyjmowania przez posłów stanowisk delegatów rządu lub innych, dających korzyści osobiste. Przeto należy wnioskować, że art. XXII. konstytucji jest różnie interpretowany. Wobec powyższego podpisani wnoszą: „Wysoki sejm zechce uchwalić: Sejm wzywa rząd do przedłożenia sejmowi ustawy, interpretującej wyraźnie art. XXII konstytucji.”

### Debaty sejmowe nad exposé rządowym. Druzgocząca krytyka posła Głabińskiego.

W sejmie rozpoczęły się debaty nad exposé rządowym. Poprzedziło je wystąpienie ministra spraw zagranicznych p. Skrzyńskiego, który przedstawił położenie polityczne w Europie i stanowisko wobec niej Polski. W debatach ujawniły się dwa światopoglądy: idealistyczny, fruujący po niebie, którego przedstawicielem jest p. Skrzyński, i realizm polityczny, mający interes państwa, jako najwyższy próbiez, wyrazicielem którego był poseł Głabiński. Przemówienie p. Skrzyńskiego zawierało szereg informacji o aktualnych pracach naszego urzędu spraw zagranicznych, pod względem jednak ideowym nie wytrzymało najmniejszej krytyki. Nowem w polityce p. Skrzyńskiego było zaakcentowanie konieczności zmiany linii politycznej w stosunku do Czechosłowacji. To należy na jego plus zanotować. Najfatalniejszym błędem, wykoszlwiającym całą linię polityczną było zaniedbanie sojuszu z naszymi naturalnymi przyjaciółmi na rzecz jakichś mglistych paktów lub układów. Deklamacje na temat sprawiedliwości i solidarności wszechludzkiej dowodzą o zupełnym braku zmysłu realizmu u naszego ministra spraw zagranicznych. Tem silniej uwydatniła się mowa posła Głabińskiego, który przemawiał zaraz po panu Skrzyńskim. Poseł Głabiński zaraz na wstępie podkreślił z całym naciskiem błąd delegacji polskiej w Lidze Narodów, uczyniony w sprawie śląskiej i poniżający stanowisko Polski przez postawienie nie nas jako klienta Ligi Narodów, wreszcie przez poruszenie przed forum Ligi naszych spraw wewnętrznych. Bardzo słusznie p. Głabiński podkreślił z całym naciskiem niebezpieczeństwo, jakie tkwi dla Polski w traktacie handlowym z Niemcami, do którego mamy przystąpić. Krytyka mowy ministra p. Skrzyńskiego, dokonana przez p. Głabińskiego, była wprost druzgocząca. Tak samo b. surową była krytyka polityki gospodarczej, uprawianej przez rząd. Już w lipcu p. Grabski zapowiedział, że dokonał sanacji skarbu. Poseł Głabiński przestrzegł przed takim optymizmem, wielokrotnie przypominając, że dokonano jedynie uzdrowienia waluty i przestrzegając przed przesileniem, Związek Ludowo-Narodowy przez usta p. Głabińskiego jeszcze raz podkreślił, że za rząd obecny nie bierze żadnej odpowiedzialności, niemniej jednak nie chce przykładać ręki do obalenia rządu, wiedząc, że przy obecnej konfiguracji stronictw powstałby w kraju jeszcze większy chaos.

### Zajście w „Dzienniku Bydgoskim.”

**WARSZAWA, 28.X. (A. W.)** Według urzędowej relacji, wypadek który miał miejsce w redakcji „Dziennika Bydgoskiego” przedstawia się jak następuje. W piśmie ukazał się szereg artykułów krytykujących ostro wojskowość. To wywołało tak mocne niezadowolenie wśród zaatakowanego przez pismo bydgoskiego garnizonu, że gen. Thomme, obawiając się możliwości samorzutnej reakcji ze strony wojska, sam zjawił się w redakcji „Dziennika” i uzyskał od red. Brandowskiego oświadczenie czyniące zadość wymogom obrażonego korpusu oficerskiego. W czasie gdy gen. Thomme przebywał w redakcji, pod oknami jej przechodziła niemała grupa oficerów i podoficerów 16 p. ul. udających się na bleg myśliwski. Ponieważ na czele grupy grali trębacze, generał wydał im przez

okno zakaz zaprzestania. Żadnych zaś innych rozkazów im nie wydawał. Grupa ani na chwilę nie zatrzymała się przed redakcją. Por. Zubr który znieważył red. Brandowskiego został oddany pod sąd. (Podając powyższą wiadomość według urzędowej relacji, trudno jest nie zauważyć, że p. generał dziwna w każdym razie obrał drogę do poszukiwania satysfakcji, nawet gdyby artykuły „Dziennika Bydgoskiego” były niesłuszne. Wszak, zdaje się, są w Polsce niezależne sądy, które każdego pokrzywdzonego biorą w obronę bez potrzeby uciekania się do „samosądów” czy pod presją uzyskiwanych „deklaracji”. Zaś mamy prawo wymagać od p. generała, aby autorytet jego wobec podkomendnych był gwarancją niedopuszczającą do ekscesów ze strony tych ostatnich. przyp. Red.)

**KATARZYNA z KOMARÓW  
SEWERYNOWA hr. DROHOJOWSKA**

po długich i oiężkich cierpieniach opatrzona S. S. Sakramentami zasnęła  
w Bogu dnia 28 października 1924 r. przeżywszy lat 46.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby ul. Benedyktyńska Nr. 8 m. 9 do Kościoła Sw. Ducha nastąpi w środę o godzinie 5 p.p. Nabożeństwo żałobne odbędzie się we czwartek o godz. 10 ej rano, poczem o godz. 5 ej p. nastąpi eksportacja na dworzec kolejowy.

Zwłoki zostaną złożone w Przemysłu w grobowcu familijnym.

Na ten smutny obrząd zaprasza przyjaciół i znajomych pogrążona w głębokim smutku stroskana  
**MATKA.**

### Katastrofa lotnicza.

**WARSZAWA, 28.X. (A. W.)** W Biedrusku pod Poznaniem spadł z wysokości 40 metrów aparat lotniczy systemu Bristol. Pilot ka-

pral Zmuda i porucznik obserwator Wajda ponieśli śmierć na miejscu.

### Łuniniecki proces.

**WARSZAWA, 28.X. (A. W.)** 27 b. m. w Pińsku rozpoczęły się rozprawy sądu doraźnego przeciwko 5 podsądnym, oskarżonym o uczestnictwo w bandzie, która dokonała znanego napadu na pociąg w okolicy Łuninca. Przewodniczy prezes Sądu Okręgowego Rdułowski. Prokurator wezwał 22 świadków, obrona kilkudziesięciu. Rozprawy rozpoczęło odczytanie aktu oskarżenia. Oskarżeni Nikita Kluk, Jan Sewczuk, Sawa Soc, Kuźma Narywańczuk i Adam Kuryłowicz do winy się nie przyznali. Pierwszy zeznał jako świadek b. wojewoda Downarowicz, który poznał jednego z oskarżonych jako

uczestnika napadu. P. Downarowicz oświadczył, iż jest zdania, że napad został zorganizowany za kordonem, i że jedynie sowiety starają się oświecić wypadek jako zajście wewnętrzne. Do dymisji p. Downarowicz podał się na wyraźne żądanie ministra.

Jako niezrozumiały dla nas moment dowiadujemy się, że miasto Pińsk wręczyło p. Downarowiczowi dyplom honorowego obywatela. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele polaków i mniejszości narodowych, na czele byli miejscowy ksiądz, pop, rabin oraz przedstawiciele magistratu.

### Proces por. Hauke.

**LWÓW, 28.X. (A. W.)** Zakończona została rozprawa sądowa przeciwko por. Haukemu, oskarżonemu o zabójstwo Linschera na dworcu w Podzamczu. Jak wiadomo, Linscher zachował się arogancko względem por. Hauke, a upominany przezeń znieważył go. Regując na zniewagę, por. Hauke

strzelił, raniąc Linschera, który wkrótce zmarł. W pierwszej instancji por. Hauke został uniewinniony, w drugiej pierwotny wyrok został zatwierdzony na skutek orzeczenia rzeczoznawców lekarskich, którzy stwierdzili, że por. Hauke działał pod wpływem chorobliwego wzburzenia.

### Francja i Sowiety.

**PARYŻ, 28.X. (Pat.)** Wedle informacji dzienników w dniu dzisiejszym nastąpi oficjalne uznanie de jure Rosji sowieckiej przez Francję. Niezwłocznie potem mają być nawiązane stosunki dyplomatyczne. Rakowski, bawiący obec-

nie w Londynie, byłby wedle informacji prasy akredytowany w Paryżu. Jan Herbertte były dyrektor departamentu politycznego w ministerstwie spraw zagranicznych objął placówkę dyplomatyczną w Moskwie.

### Komisja prawnicza.

Komisja prawnicza rozpatrzyła na podstawie referatu pos. Bobrzańskiego (ZLN) projekt rządowy o zmianie postępowania karnego w byłym zaborze rosyjskim. Referat wniósł o przejście do porządku dziennego nad projektem jako sprzeciwiającym się zasadzie bezpośredniości postępowania karnego. Wniosek został uchwalony znaczną większością głosów.

### Zycie ekonomiczne.

**G I E Ł D A.**  
**WARSZAWA, 28.X. (Pat.)** — (Tranzakcje, sprzedaż, kupno). Dolar 5,18<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, sprzedaż 5,21, kupno 5,16, Belgja 25, 24, 25, sprzedaż 25 07, kupno 24,88, Holandja 204,80, sprzedaż 205,80, kupno 203,80, Londyn 23,43—23,38, sprzedaż 23,49, kupno 23,27, Nowy York—jak gotówka, Paryż 27,20—27,10, sprzedaż 27,23, kupno 26,97 Praga 15,50, sprzedaż 15,57,

## Sejm i Rząd.

### Starania o pożyczkę.

Z ramienia min. skarbu wyjeżdża w tych dniach do Londynu specjalna delegacja, celem przeprowadzenia rokowań o pożyczkę zagraniczną. Taką delegacją uda się w tym samym celu do New Yorku.

### Tajne organizacje.

O odbyło się wspólne posiedzenie komisji administracyjnej i komisji wojskowej dla omówienia sprawy tajnych organizacji. Przewodniczący podkomisji wyłonionej dla zbadania tej sprawy pos. Kozicki (ZLN) przedstawił rezultat badań dotyczących „Straży” i PPP. zaznaczając równocześnie, że sprawa Wierzchowicza i Bagieńskiego nie jest jeszcze ostatecznie zakończona, wobec czego zebranie postanowiło odroczyć dalszą rozprawę i sformułowanie wniosków aż do czasu zakończenia tej sprawy.

kupno 15,48, Szwajcaria 99,97<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—99,45, sprzedaż 100,45, kupno 99,45, Wiedeń 7,32<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, sprzedaż 7,35, kupno 7,28, Włochy 22,46, sprzedaż 22,57, kupno 22,35, miljonówka 0,75—0,74—0,78, pożyczka złota 6,10—6,00, bony złote 0,92—0,93, pożyczka dolarowa 3,50, pożyczka kolejowa 9,00—8,70—9,00, listy zastawne dolarowe 4,50.

### Srebrne monety.

Od dnia 1 listopada ukażą się w obiegu monety srebrne. Będą to dwu-złotówki bite w królewskiej mennicy w Anglii, których pierwszy transport nadszedł już do Warszawy i został przejęty przez mennicę państwową. Narazie będzie wypuszczona w obieg 800 tysięcy sztuk monety dwu-złotowej. Ilość ta następnie będzie zwiększona w miarę nadechodzenia dalszych transportów z Anglii, Ameryki i Francji, gdzie bite są polskie monety srebrne. Dwuzłotówki srebrne przedstawiają się bardzo korzystnie i bite są z wyższego stopu srebra niż srebrne monety w innych krajach.

### Stan rachunków Banku Polskiego.

Bilans Banku Polskiego na na dzień 20 b. m. wykazuje, że zapasy złota wynoszą 100.832.979 zł. czyli wzrost o 314.571 zł. w ciągu ostatnich 10 dni.

Zapas walut, dewiz i t. p. zmniejszył się o 2.967.000 i wynosi 237 milj. zł., zmniejszeniu uległ także portfel wekslowy o 1.663.623 zł. a więc do 234 milj. zmniejszenie to zostało wywołane likwidowaniem przekroczonych poprzednio kredytów.

Zaznaczyć należy, że w aktywach po raz pierwszy figuruje pozycja bilonu w sumie 18 milj. zł.

Wartość obiegu biletów banku wynosi 438.426.645 zł., a więc zmniejszyła się o 18 milj. zł. Oprócz tego obieg markowy wynosi jeszcze 7,5 tryliona marek.

### Komisje szacunkowe przy sporządzaniu bilansów.

Z dniem 22 b. m. weszło w życie rozporządzenie Ministra Skarbu i Min. Przem. i Handlu, na mocy którego zostają utworzone wojewódzkie komisje szacunkowe dla dokonywania oszacowania nieruchomości, maszyn, narzędzi technicznych potrzebnych do prowadzenia przedsiębiorstwa, a nie przeznaczonych do zbytu.

Do przeprowadzenia szacunku Komisje Wojewódzkie powołują Izby Handlowe i Przemysłowe, w tych województwach, gdzie takie izby istnieją, w przeciwnym razie tworzy komisję wojewoda w porozumieniu z organizacjami gospodarczymi.

### DO WYNAJĘCIA

**mieszkanie 3-pokojowe**  
zupełnie odnowione. Antokol 86. 2

# Z uroczystości warszawskich

wrażen kilka.

Dziwnie promienne wzbilo się po nad horyzont słońce o poranku dnia 26-go b. m. Na błędnym niebie jesiennym najmniejszej chmurki. Pociąg pociąg mknął po przez mazowiecką równinę posrebrzoną siwizną szronu. Smałym lukiem żelaznej konstrukcji mostu przetrzuca się na lewy brzeg królowej — Wisły, zatacza dookoła Warszawy półkole i zdyszany biegiem przystaje na dworcu głównym. Z wagonów wysiadają grupy przeważnie uczestników wszechpolskiego Kongresu Związku Ludowo-Narodowego. Niektóre przywiozły ze sobą sztandary. Poznajemy przedstawicieli poszczególnych kół Związku z Wilna, Ligi Robotniczej, delegatów z prowincji. Niektóre zaś delegacje, zwłaszcza od magistratów miejskich przybyły specjalnie w celu wzięcia udziału w pogrzebie ś. p. H. Sienkiewicza.

Obydwie te uroczystości zbiegły się dnia jednego całkiem przypadkowo, jako że termin kongresu wyznaczony został już w lipcu, kiedy sprawa sprowadzenia zwłok wielkiego pisarza i patrioty była jeszcze całkiem nieokreślona. Nie przeszkadzają sobie jednak te dwa obchody, owszem łączą się harmonijnie tak pod względem zewnętrznym, technicznym, jak i wewnętrznym, ideowym, ten bowiem, który „pokrzepiał serca rodaków”, który do ostatniej chwili pracował dla odrodzenia naszego, tam, na gościnnej ziemi Helwetów, czasu wielkiej zawieruchy wojennej, zawsze miał na sztandarze swym wypisane szczytne hasła „Bóg i Ojczyzna”, któremu służy przez całe swe życie.

Ponieważ o przebiegu zjazdu zamieściliśmy we wczorajszym numerze obszernie, rzeczowe sprawozdanie telefoniczne naszego korespondenta warszawskiego, oraz wyciągi z poniedziałkowych pism warszawskich, ograniczymy się tu jedynie do kilku wrażeń świadka naczynego i uczestnika uroczystości.

Z dworca kolejowego udajemy się gremjalnie do blura Związku Lud. Narodowego przy Alei Jerolimskiej. Niemal co drugi przechodzący napotkany na rojeju już, mimo stosunkowo wczesnej godziny, ulicy, ma na piersi charakterystyczny znaczek Kongresu. Niebawem i my, zaopatrzeni w podobne znaczki, po spożyciu porannego posiłku, którym gościny komitet podejmuje gości przyjezdnych, udajemy się w stronę kościoła św. Aleksandra, by zgodnie ze staropolską maksymą z Bogiem rozpocząć i tę sprawę.

Plac przed kościołem rol się od barwnych tłumów, przybyłych ze wszystkich krańców Rzeczypospolitej. Kościół przepełniony, mimo to udaje mi się bożnemi drzwiami przedostać do wnętrza, gdzie, przy głównym ołtarzu odbywa się właśnie święta, bezkrwa-wa ofiara. Z chóru spływa dziwnie słodka pieśń, od której dusza wniebowzięta szubuje wwyż, do stóp przedwiecznego tronu, by złożyć tam te łzy, któremi pełne jest serce polaka w dzisiejszych ciężkich czasach próby.

Lecz oto na ambone wchodzi ks. prałat M. Nowakowski, poseł. Nawiażując do słów Pisma Świętego, złotousty kaznodzieja wskazuje dwie największe świętości: Boga i po Nim drugą — Ojczyznę, by w końcu swego przemówienia ubłagać Niebo o błogosławieństwo i owocność prac tego Kongresu, który się zebrał pod tam podniosłym hasłem: Bóg i Ojczyzna.

Nabożeństwo skończone. Wy-chodzimy tłumnie na plac, gdzie ustawione w pewnych odstępach tablice z nazwami poszczególnych województw i miast każdemu wskazują swe miejsce. Wszystko odbywa się sprawnie, we wzorowym porządku, mimo nieuniknionego tłoku. Rozwija się pochód imponujący, tej mniejszej długości jak u nas w Wilnie na Boże Ciało. Dopiero ocenić możemy charakter i skład Kongresu. Liczebnie przeważa znacznie element ludowy: włóścianie, robotnicy. Inteligencja również bardzo licznie reprezento-

wana, gaśnie ona jednak wobec bajecznego przepychu barw strojów ludowych. Więć śmigli górale w swych charakterystycznych, obcisłych strojach, góralki, w kwiecistych chustkach, krakuski w białych jak śnieg sukmanach, czerwonych, barankiem obszytych rogatywkach, z pawiem pióreczkiem, sukmany brązowe, szare samodziwały; najwspanialej jednak wystąpili Łowiczanie, jest ich — mężczyźni i kobiety — co najmniej kilkuset, własną z sobą przywieźli włóściańską kapelę. Ich stroje o barwach jaskrawych z przewagą gorącej, pomarańczowej, tu i ówdzie przetykanej cienkimi pasmami czerwieni i zieleni. Niemniej licznie stawilo się Zagłębie i Śląsk. Jak gdyby dla kontrastu górnicy w czarnych, zgrabnych mundurkach, krojem swym przypominających średniowiecze, z błyszczącymi, metalowymi guzami, w wysokich, czarnych kaszkietach. Doskonała górnicza orkiestra o tyle strojem różni się od reszty górników, iż zamiast czerwonych mają na czapkach bogate, jaskrawo czerwone pióropusze. Idzie to w skupieniu, krokiem równym, woj-skowym i wielka moc bije od tych głębokich, równych szeregów.

Celem naszym sala „Varsovie” przy Nowym Świecie, niedaleko Alei, gdzie się ma odbyć inauguracyjne posiedzenie. By jednak dać możność rozwinięcia się olbrzymiemu pochodowi, musimy obrać drogę okrężną; posuwamy się tedy wolno, kapela rzna od ucha, powiewają sztandary, na chodnikach tłumy ludności przyglądają się barwnemu widowisku.

Leżę oto jesteśmy u celu. Olbrzymia hala, w której z łatwością pomieściły by się nasze cztery „Sale Miejskie”, służąca zimną na ślizgawkę, a obejmująca około 5 tys. numerowanych miejsc siedzących, wypełnia się po brzegi tak szalenie, iż nie upadła by przysłowiowa igła, przyczem tłum ludzi pozostaje na podwórzu i na ulicy, nie mogąc przedostać się do wnętrza.

Na podjum, na tle malowniczo ustawionych tu licznych sztandarów poszczególnych oddziałów Związku, zajmują miejsca posłowie i senatorowie Lud. Nar. Ukazanie się Romana Dmowskiego, wywołuje entuzjastyczną manifestację. Gała sala powstaje, huczy nieskończona burza oklasków, słychać okrzyki: „Niech żyje!” „On nam przywiózł traktat Wersalski!” „On odbudował Polskę niepodległą!” „Cześć mu!” „Dziękowanie!” Okrzyki toną w coraz nowych gromach oklasków, aż je skiniemieniem ręki ucisza prezes pos. Jan Z morski. Zegajenie, poczem pos. Wierczak proponuje skład prezydium przyjęty jednogłośnie, przyczem niezapomniano też o przedstawicielu Wileńszczyzny.

Pierwszy referat o polityce polskiej wobec położenia międzynarodowego wygłosił pos. St. Kozicki. W chwili gdy mówca wspomina o niemieckich zakusach na nasze ziemie Śląsk, Pomorze, Wielkopolskę, tu i ówdzie na sali zrywają się najprzód pojedyncze, głośne okrzyki: „Niedoczekanie... nie damy... nie wyrwą nam... do ostatniej kropli krwi walczyć będziemy!” poczem spontanicznie, jak gdyby tajemniczą iskrą elektryczną przeniknięty powstaje w świętym skupieniu cały ten wieloty-sięczny tłum, z tysiąca piersi wybucha pieśń mocarna: „Nie damy ziemi zkać nasz ród...” podnoszą się do ślubowania tysiące dłoni: „tak nam dopomóż Bóg!”

Po odśpiewaniu pierwszej zwrotki, po tej imponującej swą powagą i mocą manifestacji, zebrani siadają, by w spokoju i z wyciętą uwagą wysłuchać arcyciekawych referatów posłów Głabińskiego i Rybarskiego, których dla braku miejsca niestety zamieścić nie możemy. Krótkie ich streszczenie podaliśmy wczoraj.

Po odczytaniu rezolucji spieszymy na pogrzeb Sienkiewicza. Olbrzymia większość zebranych, ze sztandarami utworzyła spaler, ciągnący się po obu stronach ulicy wzdłuż całego niemal Krakow-

skiego przedmieścia. Ci ponoć najlepiej mogli oglądać pochód od początku do końca.

Delegacje z wiankami, pod przewodnictwem kilku posłów Zw. Lud. Nar. spieszą w stronę dworca centralnego (wiedeńskiego) który zamieniony został na imponujące mauzoleum: okna pozasłaniane, baldachim olbrzymi z sukna czarnego ze srebrnym tworzył jakby ramy dla wielkiego medaljonu z popiersiem Sienkiewicza.

Nad nim nasz biały orzeł rozwija skrzydła do lotu w promieniach słońca (elektrycznego). Na tarasie, w koło sarkofagu płoną olbrzymie pochodnie, gdzie gigantyczne postacie rycerzy (Jurand i Skrzetuski) stoja jak gdyby na straży.

Trumnę nakryto sukmem ponosowym, w imieniu p. Prezydenta złożył wieniec p. premier Grabski. Przemawia marsz. Trampczyński, oddając cześć pamięci tego, co „wywołując cienie naszej wielkiej przeszłości, przekonał ogół, przekonał i malodusznych, że naród, gdy chce — jest nieśmiertelny — że w historii ostatecznym zwycięzcą zawsze jest siła moralna. Niech duch Henryka Sienkiewicza żyje dalej między nami! Niech grób Jego stanie się miejscem pielgrzymki dla każdego Polaka! Niech społeczeństwo całe przejmie się dewizą, którą zmarły już jako młodzieniec sobie postawił: kochać naród i pracować dla niego!”

Pochód formuje się i wyrusza, otwiera go oddział wojskowy, dalej szeregi polieji z doskonałą orkiestrą, dalej delegacje z wiankami, na czele „Sokół”, za nim delegacje miast, w tej liczbie i Wilna, które reprezentuje p. wicepr. Łokuciewski. Osobną, nader liczną grupę stanowią delegacje Związku Lud. Nar.: około 50 wieńców od różnych Kół Związku, ze wszystkich dzielnic kraju, niesionych przez delegatów, przeważnie włóścian w ich barwnych strojach, zwraca powszechną uwagę. Nie będę szczegółowo opisywał pochodu, którego porządek w głównym zarysie podały depezesy. Posuwał się on ulicami, przepełnionymi publicznością, której zachowanie się nadzwyczaj kulturalne, spokojnie, pełne godności, ani w jednym najdrobniejszym wypadku nie zamęciło powagi chwili.

Na przestrzeni od dworca aż do Katedry wszystkie kamienice wspaniale udekorowane zielenią makatami i chorągwiemi. Gdzie niedziele tylko zwisa czarna chorągiew żałobna, jakkolwiek Komitet w swej odezwie nawoływał nie nadawać uroczystości charakteru specjalnie żałobnego, bo to dzień raczej chwwały, gdy ciało wielkiego, zwycięskiego hetmana powróciło by spocząć w wolnej, polskiej ziemi.

Koło pomnika Mickiewicza, gdzie spotkać się na chwilę miały dwa największe duchy Polski porobiorowej uderza nas widok niezwykły: na stopniach pomnika równym szeregiem, nieruchomi jak gdyby z kruszcem odławi, stoja mali rycerzyki — to szkoła podchorążych. Przed pomnikiem aksami-tem i złotogłowiem okryta trybuna, z której za chwilę przemówi p. Prezydent Rzeczypospolitej, by następnie, łącząc się z konduktem, w towarzystwie pozostałej po zmarłym rodzinie, podąży do Katedry, gdzie wśród powodzi światła złożono trumnę na wysokim katafalku z czterema srebrnopiórami orłami.

By secharakteryzować uroczystość pogrzebową i panujący nastrój, przytoczę jeden drobny incydent: wśród słoczonego tłumy, na rogu Alei i Nowego Świata, stał sędziwy żyd, z brodą iście proroka, na rękę trzymał może trzyletnie dziecko. Śród publiczności ktoś zwrócił uwagę, poco było prowadzić dziecko, gdyż wśród scisku i natłoku łatwo o wypadek. Na to łagodnie odparł starzec: Ja mam już 80 lat i jeszcze nie podobnego nie widziałem a ten mój prawnuczek, choćby dożył moich lat (co mu daj Boże) nie zobaczy tego po raz drugi. Pozwólcie popatrzeć dziecku, to mu zostanie wspomnienie na całe życie.

Wieszorem dnia tegoż, w obszernej sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa odbyła się dyskusja nad referatami przedpołudniowymi. Zabierali głos również włóścianie i robotnicy i tu trzeba podkreślić

moment znamieny ile razy mówcy poruszali sprawy o charakterze bardziej partykularnym, wygłasza-li skargi czyto na niesprawiedliwy wymiar podatków lub zbytne obciążenie, skargi skądinąd nawet słuszne — budziło to szmer zniecierpliwienia i zniechęcenia na sali, zwłaszcza wśród włóścian i robotników, podczas gdy każde nawoływanie do zgody, do pracy i ofiarności na rzecz Ojczyzny, spotykało się z entuzjastycznym aplauzem. Podkreślić też muszę tę żywą, serdeczną sympatię, którą całe, liczne zebranie okazywało dla naszego grodu dla województw wschodnich, gdy samo już wspomnienie „Wilno, z Wilna” wywoływało gromkie oklaski. Zaiste moena jest ta więź łącząca wzajemnie ziemię naszą z Polską Macierzą.

Kulminacyjnym punktem wieczoru było oczywiście przemówienie Romana Dmowskiego, które podaliśmy wczoraj w streszczeniu, które wywarło kolosalne wrażenie, a przyjęte zostało z niezwykłym entuzjazmem i dało powód do żywiołowej wprost manifestacji.

Wieczór zakończyła akademja ku czci Sienkiewicza, na której pos. Zamorski wygłosił barwną, w doskonałą formę literacką ujętą charakterystykę twórczości zmarłego, artyści zaś teatru Narodowego odczytali kilka wyjątków z Latarnika i Trylogii.

Gdy późno wieczorem opuściliśmy salę Muzeum, uderzył mnie widok niezwykły. Od katedry św. Jana, po przez plac Zamkowy, wzdłuż Krakowskiego Przedmieścia, niemal aż do pałacu Staszica, ciągnął się nieskończony „ogonek”, to ludność Warszawy czekała cierpliwie kolejki, by pomodlić się nad zwłokami „niekoronowanego króla polskiego”.

W poniedziałek przed południem w sali Tow. Higienicznego zebrała się Rada Naczelna Zw. Ludowo-Narodowego; wybrano Zarząd i wysłuchano ciekawych referatów o obecnej sytuacji politycznej, o budżecie i t. p.

O godz. 5 po poł. raz jeszcze spotkaliśmy się w salonach Resursy Obywatelskiej na „czarnej kawie” i tu zaznaczyć wypada: o ile wszystkie zebrania, mimo wieloty-sięcznych, biorących w nich udział tłumów, cechował nastrój poważny, wielkie wyrobienie, zupełna harmonja i jedność — tu wszzechwładnie zapanowała szczerza, polska serdeczność. W niefrasobliwej, wesolej pogawędce zbliżył się senator z kmicciem, robotnik z profesorem, zniknęły wszelkie różnice nie tylko stanu, lecz i wykształcenia, wszystkich w jedną, mityjącą się i zgodną rodzinę, łączyło wspólne hasło dobra Ojczyzny, które dla wszystkich najwyższym jest nakazem.

Opuściliśmy zebranie, zamykające ten dwudniowy Kongres, z poczuciem, iż ten Związek Ludowo-Narodowy, tak spoiły, tak szarmonizowany, tak nawskroś jednym przesięknęty duchem — Związek łączący i reprezentujący wszystkie warstwy narodu — to... wielka rzecz, — jak wielką i nieśmiertelną jest idea narodowa.

J. O.

## Rezolucje

zapadłe na Kongresie Związku Lud. Nar.

Zebrani na IV Kongresie Związku Lud. Nar. stwierdzają:

1) Wszelki zamach na całość terytorjalną państwa polskiego jest jednocześnie zamachem na pokojowe współżycie narodów, albowiem w obronie całości terytorjalnej państwa, będącej warunkiem jego niepodległości, stanie cały naród, stosując wszelkie środki, jakimi może rozporządza, bez względu na ofiary z krwi i mienia, jakichby to wymagało;

2) Zabezpieczenie długotrwałego pokoju wymaga ustalenia równowagi politycznej w świecie przez sojusze i porozumienie Polski z temi państwami przedewszystkiem, przeciwko którym są skierowane dążenia do zburzenia ustroju terytorjalnego, ustalonego przez Traktat Wersalski;

3) Polska może być rzeczywistym czynnikiem równowagi politycznej, stróżem pokoju, oraz bronić skutecznie swego terytorjum i swych praw, jeśli będzie państwem silnym, mającym za-

sobny skarb, uporządkowane stosunki gospodarcze, odpowiedni ustrój polityczny i silny rząd.

Zebrani na IV Kongresie Związku Lud. Narod. uchwalają:

1. Konstytucja Rzeczypospolitej wymaga reformy przez rozszerzenie ustroju władzy prawodawczej i wzmocnienie siły i ciągłości naczelnej władzy wykonawczej. W szczególności:

a) Sejm składać się powinien z dwóch, zasadniczo równorzędnych izb: poselskiej i senatorskiej, wybieranych na zasadach demokratycznych,

b) Prezydent Rzeczypospolitej powinien mieć prawo rozwiązania sejmu i odwołania się do wyborców w wypadkach zasadniczych przeciwieństw ze względu na dobro państwa,

c) Prawo wyborcze do izby poselskiej służyć powinno tylko dojrzałym obywatelom, a to: czynne od ukończenia 25 go, bierne od ukończenia 30 roku życia,

d) Nietykainość poselska za przemówienia i czynności poza sejmem obowiązująca powinna tylko w czasie trwania sesji sejmowej, a w żadnym razie nie może obejmować wypadków schwywania posła na gorącym uczynku zbrodni, lub knowań i podstępów antypaństwowych,

e) Celem uchylecia możliwych konfliktów konstytucyjnych i kompetencyjnych koniecznym jest przyspieszenie ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, który może równocześnie objąć zadania Trybunału Kompetencyjnego.

II. Ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu wymaga również reformy, a w szczególności znacznego ograniczenia ilości posłów sejmowych i zapewnienia wyborów posłów polskich w okręgach wyborczych, nie mających większości polskiej ludności.

III. Pierwszą podstawową zasadą w polityce państwa polskiego powinna być zasada jedności państwa, jako państwa narodu polskiego, powołanego do wszechstronnego rozwoju swoich sił i celów na całym obszarze Rzeczypospolitej. Z tego powodu prawa Polaków, jako gospodarzy kraju, niemogą doznawać nigdzie ograniczeń na rzecz innych narodowości.

IV. Drugą podstawową zasadą całej polityki wewnętrznej państwa powinna być praworządność, albowiem tylko ściśle przestrzeganie praworządności zapewni może władzy państwowej poważanie i zaufanie ludności. Kongres stwierdza, że niektóre rozporządzenia i instrukcje władz naczelnych, np. w dziedzinie podatkowej, a nawet niektóre ustawy, zasady tej nie przestrzegają, przyczynając się do zachwiania uczuć praworządnych i do niezadowolenia w społeczeństwie. Kongres wzywa więc wszystkie powołane czynniki prawodawcze i wykonawcze, aby utyli wszystkie swoich wpływów, celem niedopuszczenia do naruszania pod żadnym względem zasady praworządności w naszym państwie.

V. Obie powyższe podstawowe zasady powinny być ściśle przestrzegane także w województwach kresowych w całej działalności państwowej i samorządowej ze starannością i konsekwencją równo w administracji politycznej i gospodarczej, jak w szkolnictwie i sądownictwie przy równoczesnym wzmacnianiu żywiołu polskiego na wsi i w miastach.

Zasady programu gospodarczego.

Pozatem Kongres po wysłuchaniu referatu prof. Rybarskiego, uchwalił następującą rezolucję w sprawie polityki gospodarczej.

Kongres Zw. Lud. Nar. wyraża przekonanie, że zrównoważenie budżetu państwa i utrzymanie kursu złotego nie będzie trwałe, o ile po naprawie skarbu nie przyjdzie gruntowna naprawa dzisiejszych stosunków społeczno-gospodarczych.

Jest rzeczą konieczną, by przywrócić i umożliwić zachwianą równowagę między wywozem i przywozem, której brak może zagrozić kursowi naszej waluty; następnie wzmódcz wytwórczość, by zatrudnić nadmiar ludności w kraju, która dzisiaj nie zawsze może ratować się wychodźstwem zarobko-

wem; wreszcie podnieść siłę podatkową ludności przez powiększenie produkcji, gdyż samo tylko podnoszenie ciężarów podatkowych nie zabezpiecza dostatecznie równowagi budżetowej.

Źródłem obecnego zastoju produkcyjnego i niedostatecznego wywozu z kraju, przy wzrastającym przywozie obcych produktów, są wysokie koszty produkcji, w szczególności wysokie koszty pośrednictwa handlowego i pieniężnego, co wywołuje podniesienie się kosztów utrzymania niekiedy do wprost niebezpiecznych granic.

1. Głównym lekarstwem na ten stan rzeczy jest wzmoczenie produkcji, przy czym czynniki publiczne szczególną uwagę zwrócić powinny na rolnictwo, które jest w stanie dostarczyć nadwyżki płodów i produktów przemysłu rolnego, będącej podstawą naszego bilansu handlowego. W tym celu koniecznym jest popieranie akcji melioracyjnej, komasacyjnej i osadniczej, oraz takie zorganizowanie państwowego kredytu rolnego, by ten służył naprawdę rolnictwu, a nie celom politycznym.

II. Przemysł cierpi w tej chwili na niedostateczną wydajność pracy i wadliwą organizację przedsiębiorstw przemysłowych. Dlatego też należy:

a) zainteresować pracownika w większej wydajności jego pracy przez upowszechnienie płydy akordowej i premjowej;

b) usunąć przeszkody ustawowe i administracyjne, które nie pozwalają przedłużyć czasu pracy na podstawie dobrowolnego porozumienia się przedsiębiorców i robotników, i to zwłaszcza w tych działach produkcji, w których konkurencja krajowa, zajmujących dłuższy od naszego czas pracy, wywołuje u nas bezrobocie;

c) obniżyć koszty produkcji przez naszych przedsiębiorców, którzy muszą w czasach stabilizacji zadawać sobie mniejszym, niż poprzednio zyskiem, ulepszyć swoje metody produkcyjne i organizację handlową i przeprowadzić jaknajścisłą oszczędność w kosztach kierownictwa.

Państwowa polityka celna winna stworzyć warunki silniejszego rozwoju przemysłu i większej jego samodzielności, a nie może ułatwiać utrzymywania cen na wysokim poziomie i produkcji, stojącej na niskim technicznie poziomie.

III. Ponieważ wytwórczość cierpi na brak kredytu i nadmierną jego drożyzną, należy:

a) umożliwić dopływ kapitału obcego, co w bardzo znaczącym stopniu zawiąże od całości naszej polityki państwowej, która powinna budzić zaufanie zagranicy przez poszanowanie prawa własności prywatnej i uporządkowane stosunki administracyjne;

b) zabezpieczyć dopływ rodzimego kapitału do produkcji przez rozbudzenie zmysłu oszczędności, a powstrzymywanie się społeczeństwa od nadmiernej konsumpcji, która podtrzymuje ceny na wysokim poziomie;

c) obniżyć koszty pośrednictwa bankowego przez redukcję nadmiernej ilości instytucji bankowych, które, mając dzisiaj zbyt małe obroty, pobierają nienormalnie wysokie stawki procentowe;

d) podnieść zaufanie społeczeństwa do spółek i towarzystw przemysłowych i handlowych, przez to, że te towarzystwa będą w wyższym stopniu niż dotychczas liczyły się ze swoimi zobowiązaniami w stosunku do akcjonariuszy.

IV. Jest koniecznym tak przekształcić ciężary publiczne, by one, usiłując swój cel, dla którego są uchwalane, jaknajmniej przynosiły wytwórczości i nie podnosiły kosztów produkcji. Dlatego niezbędną jest reforma podatku obrotowego, który dzisiaj, nieopłacony zresztą często przez mniej uczciwych obywateli kraju, potęguje drożyznę. Również niezbędnym jest uproszczenie całego systemu podatkowego przez uporządkowanie także i podatków komunalnych i wprowadzenie stałych i pewnych terminów płatności podatków. Wreszcie nieodzowną jest gruntowna reforma systemu ubezpieczeń na wypadek choroby, gdyż dzisiejszy system, nakładając nadmierne ciężary na przedsiębiorcę i robotnika, skutkiem

wadliwej organizacji i zbyt kosztownej administracji w niektórych dzielnicach Polski, daje jaknajfatalniejsze wyniki.

V. Kongres Zw. Lud.-Nar. wyraża przekonanie, iż społeczeństwo ma prawo, oczekiwać od rządu, by ten wystąpił z bardziej

skuteczną inicjatywą w sprawie usunięcia obecnego zastoju gospodarczego, tak groźnego dla państwa, by pociągnął do niezbędnych ofiar wszystkie warstwy społeczeństwa w myśl pozytywnego programu, ogarniającego całość naszej polityki gospodarczej.

### Niepowodzenie akcji komunistycznej w Wilnie.

Jak wiadomo III międzynarodówka na rozkaz Moskwy rzuciła hasło urzędzenia masowych demonstracji w całej Europie na rzecz trzymanych w więzieniach europejskich agitatorów komunistycznych. Demonstracje te miały się odbyć pomiędzy 17—28 października.

Akcja ta na terenie Wileńszczyzny doznała kompletnego niepowodzenia. Nie tylko nie udało się komunistom urządzić pochodów po mieście ale nawet nie zdołali przeprowadzić propagandy w organizacjach i związkach zawodowych. Zwykle w takich wypadkach rozrzucając odpowiedniej bibuły komunistycznej również doznało kompletnego niepowodzenia. Rozbite jacejki komunistyczne na terenie Wileńszczyzny na wiosnę r. b., nie zdołały się dotychczas zorganizować. Może temu przypisać należy, iż „dziesięciodniówka więzienna” niezem się nie przejawiała” na naszym terenie.

### Walka z komunistami na Białorusi sowieckiej.

Ferment na Białorusi sowieckiej nie tylko nie wygasa lecz przybiera coraz bardziej na sile. Powodem nowego rozdrażnienia białoruskich mas włościańskich jest rekwizycja przymusowa urodzaju na rzecz miejscowości dotkniętych głodem. Do wiosek białoruskich przybyły t. zw. „komitety wzajemnej pomocy”, które przeprowadzają zbiórki zboża lub pieniędzy. Zbiórka jest niedobrowolna lecz przymusowa. Prawie w każdej wsi dochodzi do starć mniejszych lub większych z „komitetami wzajemnej pomocy”. W czasie jednej z takich rekwizycji jak donosi „Prawda” (Nr. 226) w gub. Witebskiej przez rozwścieczony tłum rozszarpany został wybitny komunistyczny członek wzmiankowanego komitetu Wasin. Zabity Wasin był jednym z organizatorów powstania sewastopolskiego, na którego czele stał lejtnant Szmidt w 1905 r. i skazany został na 12 lat petropawłowskiej twierdzy. Wywobodzony w czasie rewolucji lutowej stał się jednym z wybitniejszych komunistów rosyjskich.

W związku z zabójstwem Wasina aresztowano 12 włościan.

### Strejki w Mińsku.

„Prawda” bolszewicka donosi, że w ostatnich tygodniach w Mińsku w szeregu przedsiębiorstw strejkowali robotnicy żądając podwyższenia płac zarobkowych. Najdłuższy był strejk krawców i czeladników krawieckich, zorganizowany przez miński związek zawodowy.

## Kronika wileńska.

#### Wiadomości kościelne

— Zebrania towarzyskie księży wileńskich. We środę 29 b. w mieszkaniu ks. Stanisława Miłkowskiego ul. Mostowa 12, m. 2 o godz. 7 wiecz. odbędzie się zwykłe śródkowe zebranie towarzyskie księży wileńskich. Obecność gości przyjeżdżnych b. pożądana.

— Towarzystwo Odrodzenia Religijnego. W sobotę 1 go listopada o godz. 8½ rano w kościele św. Michała odbędzie się pierwsze wspólne nabożeństwo członków T-wa Odrodzenia Religijnego, na którym nastąpi uroczyste złożenie obietnicy wierności przez członków. Obecność wszystkich członków T-wa konieczną, gości pożądana.

#### Urzędowe.

— Pomoc lekarska dla urzędników. Na terenie województwa wileńskiego zostało wprowadzone obecnie w życie rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 lipca 1924 r. o państwowej pomocy lekarskiej dla funkcjonariuszy państwowych. (y)

#### Z miasta.

— Wiec oświatowy. W niedzielę dnia 2-go listopada r. b. o godz. 1-iej w południe Polska Macierz Szkolna urządzi wiec oświatowy w sali Miejskiej.

Magistrat m. Wilna udzielił w tym celu bezpłatnego korzystania z sali na czas wiecu. (x)

— „Kampanja recenzyjna”. Jedno z biur reklamowych w naszym mieście ogłasza od dłuższego czasu, że „przyjmuje na siebie całkowitą organizację kampanji reklamowej i recenzyjnej w pismach i t. d.”. Nie wiemy, co owe biuro rozumie pod słowem recenzja, ale w powszechnym znaczeniu tego wyrazu jest to sąd o utworze scenicznym lub książce, sąd niezależny krytyka literackiego lub teatralnego. Czyżby owe biuro za omówioną opłatą podejmowało się zamieszczania recenzji w pismach wileńskich? Jeszcze o sprzedawności sądów literackich w Wilnie nie słyszeliśmy. Przypuszczając, iż zwrot ów w ogłoszeniach biura reklamowego znalazł się przez niedopatrznie sędzimy, iż wkrótce zostanie z ogłoszeń usunięty.

#### Sprawy miejskie.

— Rezerwy zbierowe. W związku z zdecydowaną likwidacją

Głównego Urzędu Żywnościowego, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zamierza po porozumieniu z Ministerstwem Skarbu zainicjować powołanie do życia nowej organizacji opartej na zasadach handlowych, która ma na celu tworzenie rezerwy zbożowej oraz zapatrywanie w miarę potrzeby i możliwości spożywców w mąkę. Minist. Spr. Wewn. projektuje by w tworzeniu tej organizacji wzięły czynny udział związki komunalne, hurtownie spółdzielnie spożywców oraz organizacje rolniczo-handlowe. Forma prawna omówionej organizacji mogłaby być ta sama, co i obecnie Głównego Urzędu Żywnościowego (sp. z ogr. odpw.).

Wobec powyższego Minist. Spr. Wewn. zwróciło się do tut. Magistratu pismem S. A. № 8858 z dn. 21.X r. b. w którym prosi o nadesłanie opinii w wyżej przytoczonej sprawie oraz by Magistrat wypowiedział się co do uczestnictwa swego w projektowanej akcji Rządu w dziedzinie tworzenia rezerwy zbożowej oraz co do wysokości finansowego udziału w organizacji, która by się zajęła tworzeniem i użytkowaniem zarezerwowanych zapasów zboża lub mąki.

Na powyższe pismo Magistrat m. Wilna odpowiedział, że nie zwykle ciężka sytuacja finansowa m. Wilna nie pozwala kasie miejskiej na angażowanie jakiegokolwiek sum nie przewidzianych przez budżet na przedsiębiorstwa użyteczności publicznej. Sytuacja taka każy miejskiej, wymaga ze strony Magistratu ścisłego stosowania się do pisma p. Delegata Rządu z dn. 20.X r. b. opartego na rozporządzeniu p. Ministra Spr. Wewn. z dnia 18.VIII r. b. za Nr. 4091/24. Poza tym Magistrat m. Wilna uważa, że udział m. Wilna w nowopowstającej instytucji, która ma zastąpić zlikwidowany G.U.Ż. jest zbyt ciężki, albowiem zapatrywanie w miarę potrzeby spożywców w mąkę jest wykonywane przez miejscowe młyny, których miasto posiada zupełnie dostateczną ilość.

#### Sprawy akademickie.

— Chór akademicki. Zarząd Chóru Akademickiego podaje do wiadomości kol., że organizacyjne zebranie chóru odbędzie się w dniu 29 b. m. o godz. 8 ej wiecz.

W lokalu Ogniska akademickiego przy ul. Wielkiej 24.

Wzywa się koleżanki i kolegów do licznego przybycia na zebranie w celu stworzenia silnego chóru akademickiego.

**Z życia litewskiego.**  
— Memorjał litwinów amerykańskich. „Lietuvos Kelias” donosi, że litwini amerykańscy przygotowują materiał w sprawie sytuacji w Wileńszczyźnie i chcą z nim wystąpić na forum międzynarodowym.

Czyżby litwini sądzili, że za dolary będzie można kupić Wilno?  
**Z życia stowarzyszeń.**  
— Zarząd Okręgu Wileńskiego T-wa „Rozwój” podaje do wiadomości, że p. Michał Szulecki z dniem 22 października r. b. przestał spełniać funkcję Dyrektora Towarzystwa.

O. Kawiak  
Wiceprezes T-wa „Rozwój”.  
— Zarząd Kresowego Związku był. Wojskowych po zalegalizowaniu Statutu urzęduje codziennie od 6 do 8 wieczór i przyjmuje zapisy b. wojskowych W. P. na członów związku.

Siedziba Związku przeniesiona z d. Nr. 2 przy Nowej Alei mieści się obecnie przy ul. Adama Mickiewicza d. Nr. 22 m. 45 (parter wejście z podwórza), obok Kina „Polonia”.

**Sprawy szkolne.**  
— Z żeńskiej szkoły gospodarstwa wiejskiego w Leoniszkach. W niedzielę dn. 26.X b. r. odbyła się uroczystość, poświęcona pamięci Henryka Sienkiewicza.

Referat o Sienkiewiczu wygłosiła p. Baranowska, nauczycielka rzemiosł szkoły. Poza tem odbyły się deklamacje i śpiewy chóralne i solowe, wykonane przez uczniów pod kierownictwem p. Górskiej, przełożonej szkoły.

W miłej uroczystości brało udział niewielkie grono gości z bliższych przyjaciół szkoły. Między innymi obecni byli: p. Szaniawska—kuratorka szkoły, p. Wacław Szaniawski—naczelnik wydziału rolnictwa i weter., jako przedstawiciel ministerstwa rolnictwa, i p. E. Taurogiński—kierownik związku kółek rolniczych z Wil.

Dały się zaobserwować bliskie sympatyczne stosunki pomiędzy nauczycielstwem a uczniami szkoły. Chociaż szkoła ta jest jedyną placówką żeńskiej oświaty rolniczej w Wileńszczyźnie, lecz niestety mało jest znana wśród naszego społeczeństwa.

**Sprawy policyjne.**  
— Kradzieże. Korzowski Bronisław, zam. przy ul. Raduńskiej Nr. 27, zameldował, iż około godz. 20 ej z jego mieszkania za pomocą złamania zamku w drzwiach, popełniono kradzież różnych rzeczy wartości 200 złotych.

— Bonder Michał, mieszkaniec wsi Mocarany, gm. Iyutapskiej, pow. święciańskiego, zameldował, iż podczas wsiadania do pociągu na st. Wilno, skradziono mu z kieszeni 300 złotych. Podejrzanego o kradzież Jankiela Szustera ujęto.

— Miller Maasza, zam. przy ul. Kolejowej Nr. 11, zameldowała o kradzieży z jej mieszkania bielizny i walizki, ogólnej wartości 300 złotych. Dochodzenie w toku.

— Przymusowe śląganie podatku przemysłowego. W myśl okólnik Min. Skarbu do dnia 25 października zostały rozpatrzone prowizorycznie przez Komisję Szacunkową, wszystkie odwołania przeciwko wymiarowi podatku przemysłowego. Obecnie przeciwko tym, których próśby nie zostały uwzględnione, wystano na miasto sekwestratorów w celu ściągnięcia wymienionego podatku. (1)

— Kradzież osłon od śniegu. Dozorca drogowy K. Dzierżyński, zameldował, iż w nocy 23 b. m. na odcinku kolejowym Wilno—Porubanek, skradziono 225 słupków do osłon śnieżnych. (A)

— Kradzież w autobusie. W dniu 25 b. m. podczas jazdy autobusem, Alibekowi Alieki, skradziono z kieszeni papierosnicę wartości 700 złotych. (A)

— Napad na ul. Beliny. W nocy z dn. 27 na 28 b. m. około godz. 1-iej, na jadącego z bezką aeniacyną Hryhorowicza Witolda, zamieszkał w ul. Dolach Nr. 7, napadło na ul. Beliny 4 ch osobników, którzy usiłowali odebrać mu konia. Lecz, gdy na skutek alarmu nadziedzili policjant, napastnicy zaczęli uciekać, 2 ch z nich, Adamowicza Juliana i Matuszewicza Jana, zatrzymano. Dochodzenie w toku.

**OFIARY**  
złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”:  
Na Bratnią Pomoc Akademicką U. S. B.: Bolesław Rogowski 10 zł.  
Ku uczczeniu dnia Imienin ś. p. Tadeusza L.: W. Ż. 10 zł.

Wzywa się koleżanki i kolegów do licznego przybycia na zebranie w celu stworzenia silnego chóru akademickiego.

**Z życia litewskiego.**  
— Memorjał litwinów amerykańskich. „Lietuvos Kelias” donosi, że litwini amerykańscy przygotowują materiał w sprawie sytuacji w Wileńszczyźnie i chcą z nim wystąpić na forum międzynarodowym.

Czyżby litwini sądzili, że za dolary będzie można kupić Wilno?  
**Z życia stowarzyszeń.**  
— Zarząd Okręgu Wileńskiego T-wa „Rozwój” podaje do wiadomości, że p. Michał Szulecki z dniem 22 października r. b. przestał spełniać funkcję Dyrektora Towarzystwa.

O. Kawiak  
Wiceprezes T-wa „Rozwój”.  
— Zarząd Kresowego Związku był. Wojskowych po zalegalizowaniu Statutu urzęduje codziennie od 6 do 8 wieczór i przyjmuje zapisy b. wojskowych W. P. na członów związku.

Siedziba Związku przeniesiona z d. Nr. 2 przy Nowej Alei mieści się obecnie przy ul. Adama Mickiewicza d. Nr. 22 m. 45 (parter wejście z podwórza), obok Kina „Polonia”.

**Sprawy szkolne.**  
— Z żeńskiej szkoły gospodarstwa wiejskiego w Leoniszkach. W niedzielę dn. 26.X b. r. odbyła się uroczystość, poświęcona pamięci Henryka Sienkiewicza.

Referat o Sienkiewiczu wygłosiła p. Baranowska, nauczycielka rzemiosł szkoły. Poza tem odbyły się deklamacje i śpiewy chóralne i solowe, wykonane przez uczniów pod kierownictwem p. Górskiej, przełożonej szkoły.

W miłej uroczystości brało udział niewielkie grono gości z bliższych przyjaciół szkoły. Między innymi obecni byli: p. Szaniawska—kuratorka szkoły, p. Wacław Szaniawski—naczelnik wydziału rolnictwa i weter., jako przedstawiciel ministerstwa rolnictwa, i p. E. Taurogiński—kierownik związku kółek rolniczych z Wil.

Dały się zaobserwować bliskie sympatyczne stosunki pomiędzy nauczycielstwem a uczniami szkoły. Chociaż szkoła ta jest jedyną placówką żeńskiej oświaty rolniczej w Wileńszczyźnie, lecz niestety mało jest znana wśród naszego społeczeństwa.

**Sprawy policyjne.**  
— Kradzieże. Korzowski Bronisław, zam. przy ul. Raduńskiej Nr. 27, zameldował, iż około godz. 20 ej z jego mieszkania za pomocą złamania zamku w drzwiach, popełniono kradzież różnych rzeczy wartości 200 złotych.

— Bonder Michał, mieszkaniec wsi Mocarany, gm. Iyutapskiej, pow. święciańskiego, zameldował, iż podczas wsiadania do pociągu na st. Wilno, skradziono mu z kieszeni 300 złotych. Podejrzanego o kradzież Jankiela Szustera ujęto.

— Miller Maasza, zam. przy ul. Kolejowej Nr. 11, zameldowała o kradzieży z jej mieszkania bielizny i walizki, ogólnej wartości 300 złotych. Dochodzenie w toku.

— Przymusowe śląganie podatku przemysłowego. W myśl okólnik Min. Skarbu do dnia 25 października zostały rozpatrzone prowizorycznie przez Komisję Szacunkową, wszystkie odwołania przeciwko wymiarowi podatku przemysłowego. Obecnie przeciwko tym, których próśby nie zostały uwzględnione, wystano na miasto sekwestratorów w celu ściągnięcia wymienionego podatku. (1)

— Kradzież osłon od śniegu. Dozorca drogowy K. Dzierżyński, zameldował, iż w nocy 23 b. m. na odcinku kolejowym Wilno—Porubanek, skradziono 225 słupków do osłon śnieżnych. (A)

— Kradzież w autobusie. W dniu 25 b. m. podczas jazdy autobusem, Alibekowi Alieki, skradziono z kieszeni papierosnicę wartości 700 złotych. (A)

— Napad na ul. Beliny. W nocy z dn. 27 na 28 b. m. około godz. 1-iej, na jadącego z bezką aeniacyną Hryhorowicza Witolda, zamieszkał w ul. Dolach Nr. 7, napadło na ul. Beliny 4 ch osobników, którzy usiłowali odebrać mu konia. Lecz, gdy na skutek alarmu nadziedzili policjant, napastnicy zaczęli uciekać, 2 ch z nich, Adamowicza Juliana i Matuszewicza Jana, zatrzymano. Dochodzenie w toku.

**OFIARY**  
złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”:  
Na Bratnią Pomoc Akademicką U. S. B.: Bolesław Rogowski 10 zł.  
Ku uczczeniu dnia Imienin ś. p. Tadeusza L.: W. Ż. 10 zł.

**WĘGIEL OPALOWY**  
**Kowalski K O K S**  
Kopalń Górnośląskich, po cenach konkurencyjnych i na dogodnych warunkach dostarcza poczynając od 1 tony wagonowo  
**Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlowe**  
**B-cia SZYMAŃSCY**  
Wileńska 23. Telef. 4-32. 2

dująca walka o wpływy. Na skutek instrukcji z Warszawy sytuacja opanowała P. P. S. i związek znalazł się w ręku członka tej partii p. Bortnowskiego.

**Zabawy.**  
— Koncert Bal. Z powodu rozpoczęcia Kursu Uniwersytetu Powszechnego im. A. Mickiewicza, w sobotę dn. 1 listopada w Sali Miejskiej odbędzie się Koncert-Bal na rzecz tej instytucji. Bilety w cenie 3 zł. i 1.50 gr. do nabycia zawczasu w Zarządzie—ul. Dominikańska 13, w świetlicy „P. Ż. P.”.

W godzinach dziennych w Sali Miejskiej da. I.XI wielka loteria fantowa przy dźwiękach orkiestry wojskowej—wejście bezpłatne.  
Cena losu zł. 1.

**Teatr, muzyka i sztuka.**  
— Teatr Poleki (Lutnia). Dsiś po cenach znizonych dla inteligencji pracującej, ukaże się po raz ostatni interesująca sztuka Méré „Szał miłości” („Obłąd”) w świetnej interpretacji pp. Grabowskiej, Godlewskiego i Purzyckiego—wykonawców ról głównych.

— Ze względu na wielkie zainteresowanie, jakie wzbudziła barwna sztuka z powieści H. Sienkiewicza „Pani Włodzowska” („Asja Tułajbejowicz”), Dyrekcja daje raz jeszcze tę sztukę jutro w czwartek po cenach znizonych na przedstawieniu dla inteligencji pracującej. Obsada premierowa. W akcie 2-gim malowniczy krakowiak i polonez.

**Różne.**  
— Podziękowanie. Zarząd Towarzystwa „P. Ż. P.” składa serdeczne podziękowanie p. H. Romer-Ochenkowskiej i p. J. Ostrowskiemu, za wygotowanie w dniu 25 i 26.X odczytów o Sienkiewiczu w Świetlicy „P. Ż. P.”

— W sprawie eksportu kartofli do Łotwy. Z konsulatu łotewskiego w Wilnie, otrzymujemy zawiadomienie, że kilka większych firm łotewskich prosi o zakomunikowanie adresów firm polskich, które chciałyby eksportować kartofle do Łotwy. Oferty z podaniem cen franco granic, można nadsyłać do Vice-Konsulatu łotewskiego (Wilno, ul. Antokolska Nr. 24 a).

**Kronika policyjna.**  
— Kradzieże. Korzowski Bronisław, zam. przy ul. Raduńskiej Nr. 27, zameldował, iż około godz. 20 ej z jego mieszkania za pomocą złamania zamku w drzwiach, popełniono kradzież różnych rzeczy wartości 200 złotych.

— Bonder Michał, mieszkaniec wsi Mocarany, gm. Iyutapskiej, pow. święciańskiego, zameldował, iż podczas wsiadania do pociągu na st. Wilno, skradziono mu z kieszeni 300 złotych. Podejrzanego o kradzież Jankiela Szustera ujęto.

— Miller Maasza, zam. przy ul. Kolejowej Nr. 11, zameldowała o kradzieży z jej mieszkania bielizny i walizki, ogólnej wartości 300 złotych. Dochodzenie w toku.

— Przymusowe śląganie podatku przemysłowego. W myśl okólnik Min. Skarbu do dnia 25 października zostały rozpatrzone prowizorycznie przez Komisję Szacunkową, wszystkie odwołania przeciwko wymiarowi podatku przemysłowego. Obecnie przeciwko tym, których próśby nie zostały uwzględnione, wystano na miasto sekwestratorów w celu ściągnięcia wymienionego podatku. (1)

— Kradzież osłon od śniegu. Dozorca drogowy K. Dzierżyński, zameldował, iż w nocy 23 b. m. na odcinku kolejowym Wilno—Porubanek, skradziono 225 słupków do osłon śnieżnych. (A)

— Kradzież w autobusie. W dniu 25 b. m. podczas jazdy autobusem, Alibekowi Alieki, skradziono z kieszeni papierosnicę wartości 700 złotych. (A)

**Wypadki.**  
— Napad na ul. Beliny. W nocy z dn. 27 na 28 b. m. około godz. 1-iej, na jadącego z bezką aeniacyną Hryhorowicza Witolda, zamieszkał w ul. Dolach Nr. 7, napadło na ul. Beliny 4 ch osobników, którzy usiłowali odebrać mu konia. Lecz, gdy na skutek alarmu nadziedzili policjant, napastnicy zaczęli uciekać, 2 ch z nich, Adamowicza Juliana i Matuszewicza Jana, zatrzymano. Dochodzenie w toku.

**FRANCUSKIE MYDŁA**  
8 PERFUMERJI  
**SIROLE**  
zmiękczają skórę, nadają delikatny kolor twarzy.—ZADAC WSZĘDZIE.

**Z prowincji.**  
**DUNIEWICZE.**  
 Składki asekuracyjne w pow. Dunie-  
 wickim.  
 Przeszacowanie budynków wiejskich w pow. Duniewickim zosta-  
 nie zakończone przed dniem 1 li-  
 stopada.  
 Na skutek tych czynności  
 poprzednio wymierzonej składki

asekuracyjne ulegną zmniejszenia  
 od 50 do 75% (1)  
 Dnia 22 b. m. aresztowany zo-  
 stał kierownik agencji pocztowej  
 w Królewsczyźnie Gwiddek któ-  
 ry na poczcie popełnił kradzież  
 na sumę 4 tysięcy złotych.  
**DZISNA.**  
 Jarmarki w Złabkach.  
 Mieszkańcy st. Ziabki i oko-  
 licznych wiosek w pow. Dziśnień-

skim złożyli do Urzędu Woje-  
 wódzkiego podanie o ustanowienie  
 targów we czwartki każdego ty-  
 godnia.  
 Dotychczas pracownicy kolejo-  
 wi musieli udawać się na targ do  
 odległego o 5 kilometrów mia-  
 steczka Prozoroki. (1)  
**SWIECIANY.**  
 W nocy z 24 na 25 b. m. w  
 gminie Komajskiej pow. Święciań-

skiego napadło 4 uzbrojonych ban-  
 dytów na mieszkańca wsi Lelejki.  
 Napadnięty stawiał opór. Bandyci  
 po dokonaniu rabunku uciekli.  
 Policja jest na tropie bandytów.  
 We wsi Burdy, gminy i pow. Świę-  
 ciankiego, w dniu 26 b. m. w lesie za-  
 leziono trupa Kazimierza Sar-  
 to, mieszkańca wymienionej wsi, który poniósł  
 śmierć wskutek uderzenia w głowę sos-  
 ną, którą spłitywał. (a)  
 Dzisiaj.  
 W dniu 23 b. m. o godz. 18, we wsi

Bołozówka, gm. jodzkiej, spłonęła stodo-  
 la Izzydora Jewdochimowa. Straty wyno-  
 szą 360 złotych. Zachodzi podejrzenie, iż  
 pożar powstał wskutek podpalenia.  
 W dniu 22 b. m. o godz. 10 w folw.  
 Giedymino, gminy Mikolajewskiej, wła-  
 sność p. Zofii Mieduniewskiej, spłonęła  
 stodoła ze zbożem, należącym do dzie-  
 dzawcy Adama Parafjanowicza, pełniące-  
 go funkcję sołtysa i gajowego. Zachodzi  
 podejrzenie, iż pożar powstał wskutek  
 podpalenia na tle zemsty. Straty wyno-  
 szą 1000 złotych.

**Kino-Teatr**  
**„HELIOS“**  
 ul. Wileńska 38.

Dziś  
 wspaniały  
 Program!

**„TANCERZ“**

wysoce emocjonujący  
 dramat w 10-ciu wiel-  
 kich aktach według  
 powieści **FELIKSA**  
**HOLENDRA**

**MOTTO:** Niema mężczyzny któryby  
 w „Tancerzu“ niedostępnym  
 siebie i niema pod słońcem  
 kobiety, która by w życiu nie-  
 miała swego „Tancerza“...

**Kino-Teatr**  
**„Polonia“**  
 Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepjan.

Dziś

Najwybitniejsza nowość ekranów Ameryki i Europy! Kró-  
 lowa mody, uroczą tancerka Bożyszcze Ameryki i Europy  
 dramat salonowy w 8 akt. Najpiękniejsze kobiety! Najwytworniejsze stroje! Najrozkoszniejsze tańce.

**Mae Murray** w swojej najlepszej, naj-  
 piękniejszej kreacji p. t. **Kobieta motyl—kobieta bogini**

**Inteligentna starszuszka,** wdowa, kom-  
 rodziny, okradzona doszczętnie, pozostająca w kry-  
 tycznych warunkach materialnych, błaga społeczeństwo polskie o  
 pomoc, a tem samem o danie możliwości kształcenia  
 dzieci nadal, gdyż sama niema już zdrowia pracować  
 usilnie. Oferty prosi składać do red. „Dz. Wil.“ dla M. S.

**WSZECHSWIATOWEJ SŁAWY**

**„UNDERWOOD“**  
 Ostatni model  
 cichopisząca.  
 Podróżna mała  
 za pół ceny.

Maszyna do  
 liczenia  
 oryg.  
 szwedzka  
**„ODHNER“**

**SZAPIROGRAFY, WSTĘGI I DODATKI.**

**MIECZYSLAW ŻEJMO** WILNO,  
 ul. Mickiewicza 24. Telefon 161.

**Ogłoszenie.**  
 Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okrę-  
 gowego w Wilnie w dniu 13-go września 1924 r. pod  
 Nr. 129 wciągnięto dodatkowy wpis następujący:

„Towarzystwo Akcyjne Kluczowskiej Fabryki  
 Papieru“ z siedzibą w Warszawie, filja w Nowo-  
 Werkach. Z dniem 15 sierpnia 1924 r. została zlik-  
 widowana filja powyższej firmy w Nowo-Werkach  
 i wykreśla się z rejestru.

**Ogłoszenie.**  
 Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okrę-  
 gowego w Wilnie w dniu 7 października 1924 r. pod  
 Nr. 163 wciągnięto dodatkowy wpis następujący:

„Nowo-Wilejska Fabryka Masy Drzewnej i Pa-  
 pieru — Spółka Akcyjna“. Na miejsce Estery Papir-  
 ne został wybrany jako kandydat Gdali Makower.  
 Kandydaci Maksymilian Gordon i Lszarz Spiro w  
 wypadkach nieobecności członków Zarządu, mają  
 prawo podpisu na równo z innymi członkami Za-  
 rządu.

**Ogłoszenie.**  
 Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okrę-  
 gowego w Wilnie w dniu 23-go września 1924 roku  
 pod Nr. 327 wciągnięto dodatkowy wpis następu-  
 jący:

„Zytler, Swirski i Felhendler spółka „Konku-  
 rencia“ z dniem 10 lipca 1924 r. została zlikwid-  
 owana i wykreśla się z rejestru.

**Ogłoszenie.**  
 Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okrę-  
 gowego w Wilnie w dniu 23-go września 1924 r. pod  
 Nr. 137 wciągnięto dodatkowy wpis następujący:

„Birr i bracia Kaufman spółka firmowa w  
 Łodzi oddział w Wilnie“. Oddział firmy powyższej  
 został zlikwidowany i wykreśla się z rejestru.

**OBWIESZCZENIE**

**Wileńskiej Izby Skarbowej.**  
 Na zasadzie art. 12 ustawy z dn. 10 stycznia 1924 r.  
 w przedmiocie przepisów o państwowym podatku  
 dochodowym (Dz. U. R. P. Nr 13, poz. 110) oraz na  
 zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospoli-  
 tej z dn. 12 kwietnia 1924 r. w przedmiocie podje-  
 sienia stawek podatku dochodowego od dochodów  
 z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za  
 najemną pracę—Ministerstwo Skarbu zarządziło, aby  
 pobór podatku dochodowego od uposażeń służbo-  
 wych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę  
 na obszarze b. dzielnicy rezyjskiej był w miesiącu  
 listopadzie r. b. dokonywany w dotychczasowym  
 trybie według skali następującej:

L. p.	Wysokość wypłaconego wynagrodze- nia obliczona w stosunku rocznym:		Stopa procentowa po- datku
	ponad	do	
w złotych			
1	3.212.	4.282.68	2%
2	4.282.68	5.353.37	2,1%
3	5.353.37	6.959.37	2,2
4	6.959.37	8.565.37	2,6
5	8.565.37	10.171.37	2,7
6	10.171.37	11.777.37	3
7	11.777.37	13.383.37	3,4
8	13.383.37	15.167.79	3,9
9	15.167.79	16.952.26	4,5
10	16.952.26	18.736.68	5
11	18.736.68	20.521.10	6
12	20.521.10	22.305.58	6,9
13	22.305.58	23.197.79	8
14	23.197.79	24.536.10	9
15	24.536.10	25.874.47	11
16	25.874.47	27.658.89	12
17	27.658.89	29.443.37	12,4
18	29.443.37	31.233.89	15,4
19	31.233.89	33.024.41	17
20	33.024.41	35.889.37	17,6
21	35.889.37	37.919.47	18,3
22	37.919.47	40.150.00	18,9
23	40.150.00	42.380.58	19,8
24	42.380.58	44.611.10	20,5
25	44.611.10	46.841.68	21,3
26	46.841.68	49.072.26	22
27	49.072.26	51.302.79	22,8
28	51.302.79	53.533.37	23,5
29	53.533.37	55.763.95	24,2
30	55.763.95	58.000.00	25
31	58.000.00	60.230.58	25,9
32	60.230.58	62.461.10	26,7
33	62.461.10	64.691.68	27,6
34	64.691.68	66.922.26	28,4
35	66.922.26	69.152.79	30,6
36	69.152.79	71.383.37	32,4
37	71.383.37	73.613.95	34,2

Potrącone kwoty należy, w myśl postanowień  
 art. 13 powołanej ustawy z dn. 10 stycznia 1924 r.,  
 w terminie do dni 7-miu po dokonaniu potrącenia  
 wpłacić do kas skarbowych.

(—) **J. Malecki**  
 Dyrektor Izby Skarbowej.

**Akuszerka**  
 z Warszawy udziela porad  
 ginekarycznych. Przyjmuje od  
 9 rano do 7 wiecz. Miel-  
 kiewicza 46-6.

**Dr. Leon Ginsberg**  
 Choroby weneryczne, sy-  
 filis i skórne. Ul. Trocka  
 3 róg Wileńskiej, od 8 1/2  
 do 1 i 4-7.

**Dr. medycyny B. SZYRWINDT**  
 Choroby: skórne, wenerycz-  
 ne, syfilis.  
 Wielka 19. 10—1 i 4-7.

**Dr. D. KENIGSBURG**  
 choroby weneryczne, sy-  
 filis i skórne, ul. Mickie-  
 wicza 4.  
 Przyjm. 9—1, 5—8.

**Dr. ŁUKIEWICZ**  
**Choroby skórne**  
 i weneryczne.  
 wrócił i przyjmuje od gods.  
 4-7 pop.  
 Ul. Ad. Mickiewicza 9, —  
 wejście z ul. Śniadeckich 1.

**KOBIETA-LEKARZ**  
**Dr. Piotrowicz Jurczenko**  
 Ordynator Szpitala Sawicz  
 Choroby skórne i wene-  
 ryczne  
 ul. Zawalna Nr. 22  
 Przyjmuje wyłącznie panie  
 od godz. 2 1/2—4 po poł.

**Akuszerka Okuszeko**  
 Zwierzysko, ul. Stara 14  
 m. 2. Przyjm. od 9—6.  
 Udziela porad. 19

**Lekarz Weterynarii**  
**Chaźbijewicz**  
 Jagiellońska 10—6. 1

Do sprzedania stół jadal-  
 ny dębowy. Ul. Zy-  
 gmuntowska (była Nad-  
 brzeźna) № 16—8 m.

Do wynajęcia 2 pokoje  
 frontowe (przedpokój  
 wspólny), nadające się na  
 gabinet i pozostające dla  
 lekarza Jagiellońska 7 m.  
 2, i p. Od g. 0—11 rano. 1

Natychmiast odstąpię z  
 powodu wyjazdu  
 b. restaur-  
 rację z  
 piwiarnię i  
 bilardami dow. się Piłsud-  
 skiego № 2. 3

Potrzebni  
**Laborant i retuszerzy**  
 do pracowań do zwiększa-  
 nia foto-portretów ul. Tar-  
 taki 18 m. 4. 1

**Paryżanka** z dypl-  
 mem udziela lekcji  
 francuskiej literatury i t.  
 d. specjalnie dorastającym.  
 Poinformować się 10—12.  
 Zarzeźna 14—2. 1

Poszukuję pokoju przy so-  
 lidnej rodzinie z ur-  
 zymaniem lub bez w oko-  
 licach Pl. Katedralnego i  
 Mickiewicza Zgłoszenia  
 Kurjer Warszawski — Mi-  
 kiewicza 2. 2

**Nowość Nowość**  
**Za 36 złotych**  
**„Manufaktura Polska“**  
 w ŁODZI

wysła na listowne za-  
 danie za zaliczką poczt.  
**II sztuk resztek**  
 a mianowicie: 3 metry  
 dobrego i mocnego kor-  
 tu na ubranie męskie,  
 3 mtr. najmodniejszej  
 flanelki na suknię dams-  
 ką, 3 mtr. płótna w pas-  
 ki na kieszulkę męską,  
 2 1/4 metra płótna na  
 kalesony, 1 1/2 metra bar-  
 chanu zimowego na hal-  
 kę, 1 chustkę na głowę,  
 1 rącznik, na jeden far-  
 tuch damski i 3 chus-  
 teczki do nosa. Taniść  
 i dobroć sam towar  
 wskaże, więc prosimy  
 zwrócić się listownie do  
 naszej solidnej firmy  
**„Manufaktura Polska“**  
 w Łodzi,  
 ul. Potulniowa 24,  
 skrytka pocztowa 19.  
 Uwaga: Przy zamó-  
 wieniu prosimy przysłać  
 3 złote zadatku, a jeżeli  
 towar nie będzie się po-  
 dobać, przyjmujemy tak-  
 oż z powrotem i zwrac-  
 amy pieniądz w ca-  
 łości. 2

**Pamiętajcie!!**  
 że najkorzystniej jest  
 ogłaszać się przez  
**dział reklamowy**  
 Domu Handlowo-Komis.  
**„ZACHETA“**  
 Portowa 6-D.

**Pieniądze**  
 w każdej sumie lokuje  
 jedynie najwygod-  
 niej z gwarancją i bez  
 ryzyka  
 DOM H. Kom.  
**„ZACHETA“**  
 Portowa 6-D. 0

**SKŁAD APTECZNY**  
 egzystujący 25 lat w jed-  
 nem miejscu do sprzedania  
 z powodu wyjazdu. Przy  
 sklepie mieszkanie z 4  
 pokojami z kuchnią. Może być  
 odstąpiony sklep z mieszk-  
 aniem. Wiadomość D.-H.-  
 K. „ZACHETA“ Portowa  
 6-D.

Stenografii wyucza lis-  
 townie, szybko, jaknaj-  
 dokładniej (gwarancja). In-  
 stytut Stenograficzny, War-  
 szawa, Mokotowska 39. Za-  
 dajcie obszernych, bezpłat-  
 nych prospektów. 14

Wyjeżdżając z Wilna re-  
 komenduję dobrą ku-  
 charkę, znającą cukier-  
 nictwo ul. Piłsudskiego 33  
 m. 11.

**Za darmo!**  
 dostanie każdy cennik ar-  
 tykułów w każdym domu  
 koniecznie potrzebnych. Len  
 Bydgoszcz Lubelska. 0

Zgubiono książkę wojsko-  
 wą wydaną przez 26  
 pułk ulanów w Baranowi-  
 czech na imię Stanisława  
 Bolesławicza zam. przy ul.  
 Zarzeźna 5 unieważnia się.

Zgub. książkę wojskową  
 wyd. przez P. K. U.—  
 Święciany na imię Mowsy  
 Gesena Szapiro, zam. w  
 Hodoniszkach—unieważnia  
 się.

Zgub. dowód tożsamości  
 za Nr. 275-a kol wyd.  
 przez Wil. Dyr. na imię  
 Marcina Romejki—unieważ-  
 nia się.

**UWAGA!** **CAŁĄ WYPRAWĘ za 38 złotych!**  
 To jest niebywała i niezbędna okazja.  
 Dla każdej rodziny na zimę!

A mianowicie: 3 metry dobrego kor-  
 tu na damską suknię, 2 metr. dubeltowej baji na ciepłą halkę, 2 metr. barchana na kaftan, 5 metr.  
 bielinianej flaneli, 3 metr. białego lub kolor. płótna, 6 chusteczek do nosa i 3 szpulki nici do  
 szycia. To wszystko razem wysyłam — Poczta za zaliczką — tylko za 38 złotych. Taką że wypra-  
 wę w gatunku wyższym wysyłam za 50 złotych.  
 Również wysyłam całe sztućki białego i deseniowego płótna na koszule, poszewki i wyspy  
 w wyborowym gatunku po 12 metrów za 15 zł. i 17 złotych.  
 Barochany na bluzeczki, sukienki i bieliznę po 1 zł. 10 gr. 1 zł. 25 gr. za metr.  
 Baza dubeltowa na halki, kaftany i ciepłą bieliznę po 2 zł., 2 25 gr. i 2 zł. 50 gr. za metr.  
 Cagły dubeltowe na ubranie do roboty nie do rozdarcia w noszeniu po 2 zł. 50 gr. i 3 zł. 50 gr.  
 Ulstry i welury na zimowe męskie i damskie płaszcze cena za 1 metr zł. 8, 10, 12.  
 Chustki zimowe duże wełniane po zł. 15, 18, 20.

**Uwaga!** Zapewniamy, że z otrzymanego towaru każdy będzie nadzwyczaj zadowolony i pozostanie naszym klientem. Towar, który się nie podoba, przyjmujemy z powrotem.

Zamówienia prosimy adresować: **M. Bryl, Łódź, ul. PIOTRKOWSKA 56.**  
 SKŁAD FABRYCZNY w podwórzu  
 Przyjeżdżających do Łodzi prosimy o odwiedzenie naszego składu.

**PRZEPISOWE:**  
**KOSZULKI,**  
**SPODENKI,**  
**PANTOFLE**  
**GIMNASTYCZNE dla SZKÓŁ**

Poleca w wielkim wyborze  
**DOM SPORTOWY**  
**Ch. DINGES** WILNO,  
 SPORTOWY WIELKA 15.

**AMOL**

oddawna znany i wypróbowany  
 środek domowy jest znów we  
 wszystkich aptekach i składach  
 aptecznych do nabycia.

**AMOL**

używa się z bardzo dobrym skut-  
 kiem przy reumatyzmie, iszias, bó-  
 lu głowy i zębów, i t. d., jest prócz  
 tego przyjemnym ozięwiającym  
 środkiem kosmetycznym do piele-  
 gnowania jamy ustnej, do naciera-  
 nia po goleniu i t. d.

**AMOL**

powinien być zatem w każdym do-  
 mu, gdyż odda on każdemu nieo-  
 cenione przysługi. 26

**OGŁOSZENIE.**  
 Dyrekcja Wileńska ogłasza na 10 listopada  
 1924 r. przetarg ofertowy na nabycie 247.000 mtr.  
 prz. drzewa opałowego. Informacje udziela Wydział  
 Zasobów, Wilno, ul. Słowackiego Nr. 2, oraz Oddziały  
 Zasobów: Wilno, Brześć, Białystok i Wołkowsk. 2

**JAN DAWIDOWICZ**  
 wychow. zakładu Sw. Antoniego dla niewidomych w  
 Warszawie, poszuk. brata swego Franciszka, urodz. i  
 zam. dawniej w Wilnie, syna Jana i Marii, wiek 18—  
 20 lat, zatrudn. się na kolei, ojciec był ros. polejant,  
 później pracow. w tartaku. Wiadom. proszę skierow.:  
 Warszawa, Polna 40, Zakład dla oślemlianych, Ma-  
 rylski.

**Ambulatorjum Weterynaryjne**  
 Lekarzy weterynaryj:  
**K. ŁASZKIEWICZA i B. MUTA**  
 otwarte w WILNIE, przy ul. Powarskiej 54  
 obok stacji towarowej.  
 Leczenie chorych zwierząt i szczepienia  
 ochronne.  
 Telefon 494. 4

**Dr. Zeldowicz** Kobieta lekarz  
 z Moskwy. **Dr. SZWARC-ZELDOWICZ**  
 Przyjmuje 9—1 i 5—8 Pr.12—5. Chor.kobiece oraz  
 spec.weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne.  
 Ul. Ad. Mickiewicza Nr. 24 (obok hotelu „Bristol“).

**Ogłoszenie.**  
 Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okrę-  
 gowego w Wilnie w dniu 25-go września 1924 roku  
 pod Nr. 1450 wciągnięto dodatkowy wpis następu-  
 jący:  
 „Izaak Bergier i Ska“ spółka powyższa roz-  
 poczęła swą egzystencję od dnia 16-go sierpnia 1923  
 roku.

**Obwieszczenie.**  
 Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie  
 Antoni Sitarsz, zamieszkały w Wilnie, przy ulicy 3 to  
 Michałkiej pod № 8, zgodnie z art. 1030 U.P.C., ogła-  
 sza, iż w dniu 3 listopada 1924 roku, o godzinie  
 10 tej rano w Wilnie przy ulicy Zawalnej pod Nr. 28-30  
 m. 34 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ma-  
 jątku ruchomego Józefa Straszyna i Racheli Strasz-  
 ynowej,—składającego się z umeblowania, oszacowanego  
 na sumę zł. 368.  
 Komornik Sądowy  
 (—) A. SITARZ.